

# Marciniak, Wiesława

---

## Z historii Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie : część II

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 69-79

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z historii Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie Część II

Zainspirowana artykułem p. Marii Wójcik pt. "Z historii szkoły drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej" w nr 2/1992 "Przeglądu Pruszkowskiego" przedstawiam dalsze powojenne dzieje tej jednej z najstarszych szkół pruszkowskich aż do jej rozwiązania w 1974r.

W szkole tej jako młoda nauczycielka w 1968r. rozpoczęłam swoją pierwszą pracę pedagogiczną.

17 stycznia 1945r. do Warszawy wkroczyły wojska sowieckie. Zastały tłące się od pożarów i opustoszałe ruiny miasta. W przeddzień, wczesnym rankiem na ul.3 Maja w Pruszkowie ukazały się dwa niemieckie samochody pancerne. Ostatni żołnierze niemieccy opuszczali miasto zmierzając przez otwarty przejazd w kierunku żbikowskiego kościoła i Ożarowa.

Przez kilkadziesiąt godzin w mieście panował chaos i całkowita samowola. W takiej atmosferze Pruszków wchodził w nowy okres swej historii. Po kilku dniach ujawnił się Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej, obejmując kierownicze funkcje w podstawowych dziedzinach życia miasta. Mimo, że przecież wojna jeszcze trwała a nad krajem miał zawisnąć wkrótce posępny cień postanowień Jałty, życie musiało potoczyć się swoim własnym torem.

Po pięciu latach tajnego nauczania i tułaczki, w styczniu 1945r. szkoła kolejowa powróciła do dawnego budynku przy ul. Długiej 3 (obecnie ul. Broniewskiego 1). Całe urządzenie budynku rozgrabili częściowo Niemcy, później okoliczna ludność, usiłując wynosić nawet drzwi i okna. Z wielkim trudem umeblowano na pierwszym piętrze dwie klasy meblami oddanymi wcześniej na przechowanie do składu miejskiego. Pół parteru zajmowało wojsko polskie i sowieckie.<sup>1)</sup>

Najważniejszą sprawą dla kierowniczki szkoły pani Józefy Szumiłowskiej (została kierownikiem szkoły drogą konkursu w 1934r.) było zdobycie sprzętu szkolnego, by po opuszczeniu budynku przez wojsko przygo-

---

1. Kronika Szkoły

tować do pracy dydaktycznej wszystkie izby lekcyjne. Ponieważ w tej samej sytuacji znalazły się pozostałe szkoły pruszkowskie, kierownicy tych szkół wysłali swą delegację do Ministerstwa Oświaty w celu otrzymania pomocy finansowej na zakup sprzętu szkolnego. Po konferencji z Dyrektorem Departamentu otrzymano (ówczesne) milion złotych. Meble i sprzęt miały być wykonane na Śląsku.

W tym czasie wojsko opuściło budynek i rozpoczęto urządzenie pozostałych sal, kompletując jednocześnie pomoce naukowe.

Szkoła rozpoczęła pracę w nowych warunkach, w tworzącej się Polsce Ludowej.

W roku szkolnym 1944/45 od 17 stycznia 1945r. nauczycielami Szkoły nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie byli:

1/ Józefa Szumiłowska - kierownik szkoły, 2/ Janina Bielińska, 3/ Maria Bereźnicka, 4/ Zofia Griniewiecka, 5/ Janina Hoeck, 6/ Stanisław Kostewicz, 7/ Leopold Lewandowski, 8/ Jadwiga Piątkowska, 9/ Janina Wojtasiewicz.<sup>2)</sup>

Następnie w latach 1945-50 grono pedagogiczne zostało zwiększone o następujące osoby: Marię Jamrozik, Józefę Marczak, Lucynę Matuszewską, Stanisława Wodzickiego, Józefę Skorek, Helenę Woźniak, Zbigniewa Szczepańskiego, Teresę Zawadzką i innych.

Lata 1947-56 to lata przebudowy ustroju polityczno-gospodarczego w Polsce, lata budowy socjalizmu i stalinizacji życia społecznego oraz wprowadzanie wzorów sowieckich.

Decyzją Ministerstwa Oświaty, zawartą w instrukcji programowej na rok 1948/49, zostały wprowadzone zmiany strukturalne szkoły ogólnokształcącej. Wprowadzała ona 7-klasową szkołę podstawową i 4-letnie liceum ogólnokształcące o jednolitym programie nauczania. Równocześnie została dokonana przebudowa programu ideologiczno-wychowawczego szkoły. Jako podstawę światopoglądową, wychowawczą i metodologiczną przyjęto marksizm-leninizm.<sup>3)</sup>

W roku 1950 został zlikwidowany Inspektorat Szkolny a szkoły dostały się pod zarząd Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pruszkowie. Polskiej szkole narzucono rolę wychowawcy społeczeństwa socjalistycznego. Nauczyciele zaczęli studiować marksizm, światopogląd materialistyczny, historię ruchów robotniczych itp.<sup>4)</sup>

Od tej pory, zgodnie z wymogiem czasu, szkoła - tak jak i cały kraj, wkroczyła na drogę czerwonych sztandarów, pochodów, czynów partyjnych. Została włączona w nurt bieżącego życia, a naukę szkolną nasyco-

---

2. Kronika Szkoły.

3. Stanisław Lechowski. Dzieje Pruszkowa, Warszawa 1983, s.383.

4. Kronika Szkoły

no treścią socjalistyczną m.in. poprzez uroczystości, akademie, prace społeczne.

W porównaniu z okresem przedwojennym w szkole było teraz dużo więcej pracy. Zostały rozbudowane nowe działy jak: harcerstwo, planowanie pracy, sprawozdawczość, opieka na dzieckiem, współpraca z rodzicami.

W roku 1952 utworzono przy szkole świetlicę z dożywianiem dla ok. 100 dzieci. Świetlicę z powodu braku profesjonalnego personelu prowadzono do r.1959 siłami nauczycieli tutejszej szkoły.

Bazę materialną szkoły powiększano stale, choć w wolnym tempie. W roku 1955 przeprowadzono po raz pierwszy poważniejszy remont przy znacznej pomocy społeczeństwa oraz Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej.

Szkoła nasza została zradiofonizowana jako druga w mieście. Pod koniec lat pięćdziesiątych otrzymano z Wydziału Zdrowia urządzenie gabinetu dentystycznego.

Biblioteka szkolna posiadała dość duży księgozbiór (ok.3500 woluminów) jeszcze sprzed okupacji, zabezpieczony przez kierowniczkę panią J.Szumiłowską.

Choć dla prawidłowego funkcjonowania szkoły nie był to korzystny czas, udało się częściowo pokonać trudności związane ze zdobyciem pomocy naukowych - niektóre pracownie miały je zaspokojone w 80%, jednak sale lekcyjne były bardzo przepełnione - na jedną przypadają średnio 69 uczniów. Lekcje musiały odbywać się na dwie zmiany. Przeciętna liczba wszystkich uczniów w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych wynosiła około 460.<sup>5)</sup>

W roku szkolnym 1959/60 na liście pracowników pedagogicznych figurowały następujące osoby:

1/ Józefa Szumiłowska - kierowniczką, 2/ Władysław Urbaniak - zastępczyni kierowniczką szkoły, 3/ Ewa Gajek, 4/ Czesława Królikowska, 5/ Teresa Kuskowska, 6/ Krystyna Łuczko, 7/ mgr Władysław Malinowski, 8/ Halina Marszycka, 9/ Lucyna Matuszewska, 10/ Jadwiga Radomska, 11/ mgr Krzysztof Radczuk, 12/ Roman Sałajczyk, 13/ Hanna Stankiewicz, 14/ Anna Weber, 15/ Leokadia Wesołowska, 16/ Stefan Wojciechowski, 17/ Ryszarda Zagórska, 18/ Katarzyna Zielińska. Sekretarką szkoły była pani Stanisława Sierpińska. W bibliotece szkolnej pracowała nauczycielka tutejszej szkoły pani Teresa Zawadzka. Szkoła posiadała też gabinety: lekarski i dentystyczny.<sup>6)</sup>

Zajęcia w szkole rozpoczynały się o godzinie 7.45 ponieważ wszyscy słuchali w radiu "Błękitnej Sztafety" lub brali udział w apelu szkolnym. W

---

5. Relacja Teresy Zawadzkiej.

6. Kronika Szkoły



Rok 1956/57. Klasa VII - koniec szkoły. Kierowniczką - J.Szumiłowska, wychowawczyni - T.Zawadzka

życiu szkoły dużą rolę odgrywał Komitet Rodzicielski. Przewodniczącym jego był pan Mieczysław Lenart, sekretarzem pani Jadwiga Nowakowska a skarbnikiem pan Jerzy Bucki. Komitet zajmował się przygotowywaniem spraw związanych z życiem szkoły.<sup>7)</sup>

Z ogólnego polecenia władz obchodzono szczególnie uroczystości rocznice: "Wielkiej Rewolucji Październikowej", "15-lecia wyzwolenia Warszawy", "Dni Lenina", "1 Maja" itp.

Organizowano również inne imprezy m.in. choinkę noworoczną, czy Dzień Dziecka.

W związku z budową szkół tysiąclecia samorząd uczniowski podjął uchwałę, że każde dziecko będzie wpłacać 1 złoty miesięcznie na ten cel ze sprzedaży butelek. Na budowę szkół przeznaczono również pieniądze otrzymane za sprzedaną makulaturę.

Organizacjami uczniowskimi opiekowali się następujący nauczyciele:

Samorząd uczniowski - Władysława Urbaniak

PCK - Katarzyna Zielińska

ZHP - Krzysztof Radczuk

ZNPr Pruszków-Żbików - łącznik Krzysztof Radczuk

SKO - Krystyna Łuczko

---

7. Relacja Ewy Głowackiej

Opiekunka sierot - Lucyna Matuszewska  
Spółdzielnia Uczn. "Tęcza" - Jadwiga Radomska<sup>8)</sup>

Ostatnie dni maja i początek czerwca 1960r. przebiegały pod znakiem przygotowań do obchodów 60-lecia szkoły. Uroczystość ta odbyła się 12 czerwca 1960 roku, w Domu Kultury Kolarza. Przewodniczył jej inż. Jan Chmielecki. Referat na temat historii szkoły wygłosiła kierownik szkoły J.Szumiłowska, której władze szkolne wręczyły dyplom uznania za całokształt pracy pedagogicznej.

Józefa Szumiłowska była wyróżniana wielokrotnie: Medalem Niepodległości w 1933r. za pracę w Dziele Odzyskania Niepodległości, w 1938 r. otrzymała Srebrny Medal. Była ona wybitnym pedagogiem. Całe swoje życie poświęciła szkole, której była oddana bez reszty. Odznaczała się niezwykłą wręcz pracowitością. Została wzorem dla wielu nauczycieli.

Część artystyczną uroczystości uświetniono sztuką pióra mgr Malinowskiego pt. "Maria Skłodowska-Curie".

Rok szkolny 1960/61 poprzedziło przykre zarządzenie władz, że w klasie nie może być więcej niż 40 uczniów. W związku z tym zaszła potrzeba przesunięcia niektórych uczniów i nauczycieli do innych szkół.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 1 września przy współudziale przedstawicieli władz szkolnych i Komitetu Powiatowego PZPR, którzy byli stałym "elementem dekoracji" tego typu imprez we wszystkich ówczesnych szkołach. W tym roku szkolnym do nauki przystąpiło 362 uczniów w 10 oddziałach. Działała świetlica z dożywianiem dla 89 uczniów. Otrzymywali oni obiady z dwóch dań za odpłatnością dokonywaną przez rodziców.

Powstały nowe organizacje: Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego - tzw. TPPR, które miało umacniać przyjaźń z naszym sąsiadem ze Wschodu. Organizowało ono m.in. apele w związku z ważniejszymi wydarzeniami np. lot Gagarina w kosmos. Na zebraniach koła członkowie zapoznawali się z życiem Kraju Rad.<sup>9)</sup>

Istniały również inne organizacje: LOP, PCK, ZHP itd.

W tym czasie kierowniczką pani Józefa Szumiłowska zaczęła mieć kłopoty ze zdrowiem. Przez pewien czas zastępował ją nie żyjący już nauczyciel Kazimierz Sobiesiak. W 1961r. żegnana z ogromnym żalem przez grono nauczycielskie, odeszła na emeryturę. Pracowała jeszcze na pół etatu w dwóch innych szkołach. Do swojej szkoły przychodziła już tylko okazjonalnie na różne uroczystości. Zmarła w 1972r. prawie zapomniana.

---

8. Kronika Szkoły

9. Kronika Szkoły

na przez władze szkolne. W kondukcje pogrzebowym żegnała ją tylko Szkoła nr 5 i klasy uczniów ze szkół, w których ostatnio pracowała.<sup>10)</sup>

Lata 1962-66 to lata obfitujące w duże zmiany.

Nowym kierownikiem szkoły został pan Stanisław Wojtala, przedstawiciel Wydziału Oświaty i dotychczasowy jego pracownik. Na stanowisku tym pozostawał do 1963r. W tym czasie powstała na terenie szkoły oddzielna komórka partyjna POP. Członkami jej byli niektórzy nauczyciele tutejszej szkoły.<sup>11)</sup>

Nowym kierownikiem został pan Tadeusz Rachwał, były wykładowca w szkole rolniczej, działacz partyjny. Na zebraniach POP wygłaszał on prelekcje i odczyty. W lutym 1966r. został powołany do Komitetu Powiatowego PZPR w Pruszkowie.<sup>12)</sup>



Teresa Zawadzka

Z dniem 1.II.1966r. kierownictwo szkoły powierzono w ręce długoletniej (pracę w szkole rozpoczęła w 1949r.) nauczycielki tutejszej szkoły i doświadczonego pedagoga oraz serdecznej koleżanki - pani Teresy Zawadzkiej, która do pracy tej wzięła się z dużym zapałem, energią i poświęceniem.

Teresa Zawadzka, była uczennica tej szkoły wspomina swoje uczniowskie lata z rozrzewnieniem. Szkoła szczyliła się pięknym sztandarem, który został poświęcony wraz z nadaniem imienia wielkiej patronki Marii Skłodowskiej - Curie w czerwcu 1937r. Od tej pory wisiał w gablocie, w gabinecie kierowniczkim J.Szumilowskiej. Reprezentował on szkołę na wszystkich uroczystościach.

Był dwustronny, pięknie haftowany, na białym tle. Po jednej stronie była wyszyta złotą nitką nazwa szkoły. W jednym z rogów wyhaftowano kolorowo przepiękną Matkę Boską z Dzieciątkiem, z drugiej zaś strony Orzeł z Koroną. Na szczycie sztandaru był znaczek ze splecionych złożonych liter MSC (Maria Skłodowska-Curie). Taki sam znaczek nosiły uczennice

10. Relacja T.Zawadzkiej

11. Kronika Szkoły

12. Kronika Szkoły

na swoich granatowych beretach z niebieską otoczką i uczniowie na granatowych czworokątnych czapkach.

Po wojnie, jak wiadomo, szkoła została ideologicznie zmieniona i nie wolno było używać tego sztandaru. Wisiał on w gablocie na korytarzu pod zdjęciem Marii Skłodowskiej-Curie.

Gdy Teresa Zawadzka, będąc kierowniczką szkoły, chciała żeby sztandar ten uczestniczył w jakiejś uroczystości, ówczesne władze szkolne poleciły usunąć z niego Wizerunek Matki Boskiej i zlikwidować Koronę nad głową Orła. Własnoręcznie więc wypruła Koronę a na wizerunek Matki Boskiej haftujące zakonnice żbikowskie naszyły niebieską tarczę z napisem "Nr 5". Tym samym cały sztandar stracił swój urok i w związku z tym nie był używany.

Po rozwiązaniu szkoły sztandar ten przechowywany przez Wydział Oświaty w nieodpowiednich warunkach nie wytrzymał próby czasu i rozpadł się.

Z ważniejszych wydarzeń roku 1967 wymienić należy obchody 100-letniej rocznicy urodzin patronki szkoły Marii Skłodowskiej-Curie, którą obchodzono bardzo uroczystie.

Życie szkoły toczyło się normalnym trybem codziennych zajęć. W tym czasie było 285 uczniów, w 11 oddziałach średnio po 30 osób. Było 8 izb lekcyjnych w tym sala gimnastyczna oraz klasopracownie przedmiotowe. Na parterze mieściły się sale klas młodszych.

W roku szkolnym 1967/68 zadbano o uzupełnienie sprzętu szkolnego. Kupiono stoliki, krzesła i szafy. Ogólny koszt wyniósł 10 tysięcy ówczesnych złotych, przyznanych szkole dodatkowo na wyposażenie w pomoce naukowe. Staraniem kierowniczki szkoły przeprowadzono remont. Odnowiono ściany, okna, drzwi, szafy, krzesła i wszystkie podłogi. Zakupiono też zastony do zaciemniania na zajęcia z fizyki.

W nowym roku szkolnym 1968/69 rozpoczęło naukę 315 uczniów. Szkoła objęła nowym zasięgiem ulice Hortensji i Górna.

Skład Rady Pedagogicznej uległ dość istotnej zmianie. Byli to w większości młodzi nauczyciele z kierunkowym wykształceniem pedagogicznym i ukończonym Studium Nauczycielskim.

- Były to następujące osoby:
- kierownik szkoły - Teresa Zawadzki - SN biologia
  - nauczyciele - Władysława Urbaniak - Seminarium Nauczycielskie
  - Anna Weber - SN język polski
  - Krystyna Łuczko - Seminarium Nauczycielskie
  - Irena Jurek - SN język polski
  - Wacława Wróblewska - SN nauczanie początkowe
  - Alicja Uchymiak - SN język rosyjski



Włodzimierz Mierzejewski - SN wychowanie fizyczne

Elżbieta Argasińska - SN geografia z historią

Ewa Oleksiak - SN rysunek i zajęcia techniczne

Irena Grochowska - Uniwersytet Warszawski wydz. humanistyczny

Jolanta Falkowicz - Liceum Pedagogiczne

Ryszarda Zagórska - SN biologia

Anna Pietrzak - SN fizyka

Wiesława Bartosiak (obecnie Marciniak) - SN muzyka i nauczanie początkowe

Mieczysława Gorzelniak (obecnie Nowak) - SN matematyka

W następujących latach doszli nauczyciele:

Henryka Budzaj, Franciszka Sarnacka, Halina Szybkowska, Stefan Korbas i Elżbieta Cupriak.

Skład ten z niewielkimi zmianami pozostał do rozwiązania szkoły w 1974r.

Okres kierowania szkołą przez Teresę Zawadzką (lata 1966-1972) był kontynuacją dobrych tradycji i świetności szkoły, którymi cieszyła się ona za czasów Józefy Szumiłowskiej, będącej dla T.Zawadzkiej wzorem pracowitości, oddania i poświęcenia swym wychowankom.

W tym czasie szkoła miała niewielką ilość uczniów, grono pedagogiczne też było nieliczne. Wszyscy znali się bardzo dobrze, znali też wszystkich uczniów i ich życie domowe. Dlatego też starali się pomagać sobie wzajemnie w różnych sytuacjach. Wtedy zaczęto stosować nowe metody nauczania, jak: problemowo-grupowe, poszukujące, czy też badawcze.

Uczniowie brali udział w różnych olimpiadach przedmiotowych, konkursach itp. Wielu z nich walczyło o tytuł "Wzorowego ucznia". Zespół recytatorski zdobył aż 9 dyplomów i kilka wyróżnień. Duże osiągnięcia mieli uczniowie w sporcie.<sup>13)</sup> Młodzież wolny czas poświęcała uprawianiu terenu wokół szkoły i sąsiedniej ulicy.

Istniały następujące koła zainteresowań i organizacje, mające swoich opiekunów:

koło recytatorskie - Irena Grochowska

koło polonistyczne - Irena Jurek

koło plastyczne - Ewa Oleksiak

zespół muzyczny - Wiesława Marciniak

chór - Wiesława Marciniak

zespół taneczny z rytmiką - zajęcia w Domu Kolejarza pod opieką instruktora tańca

zespół opieki na dzieckiem - Henryka Budzaj

Samorząd szkolny - Stefan Korbas  
ZHP - Elżbieta Argasińska  
Zuchy - Henryka Budzaj  
PCK - Franciszka Sarnacka  
Spółdzielnia Uczniowska - Anna Pietrzak  
SKO - Ewa Oleksiak  
LOP - Ryszarda Zagórska  
Biblioteka szkolna - Krystyna Łuczko

Koła przedmiotowe służyły rozwijaniu zamiłowań i zainteresowań uczniów a także wyłaniały niejednokrotnie reprezentantów szkoły na zewnątrz. Prowadziły one dokumentację w celu przekazania zdobytych doświadczeń w poszczególnych dziedzinach swoim następcom.

Wszechstronny rozwój uczniów odbywał się również poprzez uczestnictwo w różnorodnych wycieczkach po kraju. Już od klasy IV wzyź jesienią i wiosną organizowano wyjazdy po Polsce do sławnych miejsc. Wspomnienia z nich pozostawały na długo w pamięci uczestników.

Wspólnym wysiłkiem uczniów i nauczycieli podniesiono znacznie wyniki nauczania, co spowodowało, że Wydział Oświaty wyróżnił szkołę i przyznał jej dość znaczną nagrodę pieniężną. Za nią zakupiono wiele pomocy naukowych. Wygospodarowano osobne pomieszczenie na pracownię zajęć dla dziewcząt i zakupiono do niej: 4 kuchnie elektryczne, 3 maszyny do szycia oraz cały potrzebny sprzęt gospodarczy. Do pracowni chłopców, gdzie były już warsztaty stolarskie, kupiono 2 nowe szafy do narzędzi.

Pracownię polonistyczną zaopatriono w księgozbiór podręczny (encyklopedie, słowniki, leksykony). Oprócz tego zakupiono płytoteki: do języka polskiego, języka rosyjskiego i wychowania muzycznego. Do biblioteki szkolnej, która była zaopatrzona w lekturę szkolną w 100% przybyły regały. Natomiast klasy młodsze I-IV otrzymały do muzykowania 2 komplety instrumentów melodycznych (dzwonki i flety proste) oraz perkusyjnych.

Pieniądzy wystarczyło jeszcze na nowy wystrój pokoju nauczycielskiego i zakup nowych biurków do sekretariatu.<sup>14)</sup>

Można więc powiedzieć, że był to bardzo dobry okres dla szkoły. Były jednak pewne braki i błędy. Jeden z nich to słaby kontakt szkoły z zakładem opiekuńczym ZNTK. Wina była tu obustronna. Szkoła nie ułożyła dobrego planu współdziałania, a zakład nie bardzo interesował się swoją podopieczną. Pomoc jego ograniczała się tylko do wypożyczania autokaru na wycieczki. Natomiast szkoła spodziewała się większego zaangażowania.<sup>15)</sup>

---

14. Relacja Teresy Zawadzkiej

15. Dokumentacja Szkoły Nr 5

W roku szkolnym 1970/71 kierowniczka szkoły poczyniła kroki w Wydziale Oświaty celem przeprowadzenia kapitalnego remontu budynku szkolnego, który miał polegać przede wszystkim na naprawie urządzeń sanitarno-wodnych, elektrycznych oraz dachu, który przeciekał. Oprócz tego należało wymienić parapety i spróchniałe ramy okienne. W salach lekcyjnych było zimno, ponieważ 3 piece (opalane węglem) były popsute.

Remont przeprowadzono tylko częściowo z wielkim trudem i opieszałością wykonawców.

Zbliżał się rok 1975 - w szkole zaczęto już planować przygotowania do obchodów swego 75-lecia. W tym celu zorganizowano dwie grupy uczniów, którzy mieli wziąć udział w występach artystycznych. Jedną to: zespół muzyczny pod kierunkiem nauczycielki wychowania muzycznego Wiesławy Marciniak; druga grupa dzieci rozpoczęła pod opieką instruktora naukę tańca w Domu Kultury Kolejarza.<sup>16)</sup>

W październiku 1971r. wszystkich pracowników szkoły i młodzież obiegła smutna wiadomość. Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła wielce ceniona nauczycielka i wychowawczyni Anna Weber. Pracowała w Szkole nr 5 od 1951r. Wiele czasu i wysiłku poświęciła młodzieży, była jej przyjacielem i opiekunem. Na terenie szkoły prowadziła Samorząd uczniowski i koło recytatorskie, poza tym była wybitną polonistką. Pożegnano ją z wielkim żalem jako cenionego pedagoga i człowieka.<sup>17)</sup>

W latach 1962-73 wybudowano w Pruszkowie 4 nowe szkoły podstawowe: nr 9, 10, 11, 12. Przestano więc częściowo inwestować w stare budynki szkolne. Szkoła nr 5, jako jedna z najstarszych w Pruszkowie, mieściła się w starym budynku, który wymagał gruntownego remontu i fachowych wykonawców. Jednak ówczesne władze szkolne miały inne plany względem szkoły.

W tym czasie kierowniczka pani Teresa Zawadzka zaczęła mieć kłopoty zdrowotne. Już wcześniej korzystała z półrocznego urlopu. Zastępowała ją wówczas Elżbieta Argasińska nauczycielka geografii. Z końcem roku szkolnego T.Zawadzka zrezygnowała ze swego stanowiska i odeszła do pracy mniej wyczerpującej w bibliotece Szkoły nr 1.<sup>18)</sup>

Szkoła poniosła dużą stratę. Teresa Zawadzka odznaczała się wielką pracowitością i gospodarnością. Dbała o estetykę budynku szkolnego i otoczenia, starała się o dobre wyposażenie pracowni w pomoce naukowe oraz roztaczała szczególną pieczę nad klasami młodszymi.

Stanowisko kierowniczkę objęła w roku szkolnym 1972/73 pani Anna Siudek.

---

16. Relacja T.Zawadzkiej

17. Kronika Szkoły

18. Kronika Szkoły

Problemy związane z warunkami pracy w szkole zaczęły się piętrzyć. Odczuwało się też braki kadrowe pracowników obsługi.

Pomimo zgłoszeń ustnych i na piśmie na temat remontu z Wydziału Oświaty brak było konkretnej odpowiedzi.

Została natomiast przeprowadzona wizytacja szkoły, po ukończeniu której stwierdzono, że mimo trudnych warunków lokalowych wyniki nauczania nie odbiegają od poziomu innych szkół.

W październiku 1973r. A.Siudek skończyła pracę na swym stanowisku, gdyż ze względu na zły stan zdrowia nie wróciła już do szkoły po przebytej chorobie. Do rozwiązania szkoły w czerwcu 1974r. zastępowała ją Elżbieta Argasińska.

Likwidacja Szkoły Podstawowej nr 5 podyktowana była trzema względami. Był to czas zamykania "małych szkół", a szkoła nasza, mimo okazałego budynku, miała w tym czasie małą ilość uczniów. Ponieważ powstały nowe szkoły, likwidowano stare. Trzeci motyw likwidacji, to ogromne koszty utrzymania całego obiektu.

Szkoła mieściła się blisko granicy Pruszkowa z Piastowem, zatem po jej likwidacji najwięcej uczniów przeszło do Szkoły nr 2 i 4 w Piastowie. Niewielką grupę dzieci mieszkających za torami kolejowymi przejęła Szkoła nr 1 w Pruszkowie. Pozostała ilość uczniów znalazła się w Szkole nr 9 przy ul.Mostowej. Nauczyciele zatrudnieni zostali w szkołach pruszkowskich lub w Piastowie.

W ten sposób życie tak świetnej w przeszłości, jednej z najstarszych szkół pruszkowskich, przeszło do historii i pozostało już tylko w pamięci jej byłych uczniów i nauczycieli.

Imię wielkiej patronki Marii Skłodowskiej-Curie znalazło się w 1990r. na murach innej szkoły - Szkoły Podstawowej nr 9 w Pruszkowie.

P.S.

*Składam serdeczne podziękowania Pani Teresie Zawadzkiej (obecnie Karneckiej) za pomoc w napisaniu tego artykułu, który częściowo oparłam na jej wypowiedziach oraz koleżance Elżbiecie Argasińskiej (obecnie pracuje w Szkole nr 9) za udostępnienie dokumentacji i Kroniki Szkoły Podstawowej nr 5.*